

ULRICH ERNST*

UBEZWŁASNOWOLNIENIE

I. REGULACJE W PROJEKCIE NA TLE OBECNYCH ROZWIĄZAŃ

Celem artykułu jest ocena zmiany regulacji ubezwłasnowolnienia zaproponowanej w projekcie kodeksu cywilnego na tle zasad zawartych w kodeksie z 1964 r. oraz na tle doświadczeń praktycznych, a także tendencji międzynarodowych.

Projekt przewiduje instytucję „ubezwłasnowolnienia, polegającą na tym, że osoba fizyczna powyżej 13. roku życia może zostać pozbawiona zdolności do czynności prawnych”. Oznacza to, że osoba ta może samodzielnie dokonać czynności prawnej tylko w takim zakresie, w jakim do dokonania takiej czynności uprawnione jest dziecko, które nie osiągnęło 13. roku życia (zob. art. 18 projektu). Dla ubezwłasnowolnionego, który nie pozostaje pod władzą rodzicielską, ustanawia się opiekę, a opiekun może działać za podopiecznego według przepisów o opiece nad małoletnim, które stosuje się odpowiednio (art. 20 projektu). Konstrukcja proponowana odpowiada zatem w swoich skutkach obecnemu „ubezwłasnowolnieniu całkowitemu” (zob. art. 12 i 13 k.c.).

Powody do ustanowienia takiego ubezwłasnowolnienia sformułowano podobnie, choć dokładnie nieco inaczej niż dotychczas. Według art. 19 § 1 projektu przesłanką ubezwłasnowolnienia jest to, że osoba nie jest w stanie trwale kierować swym postępowaniem wskutek niedorozwoju umysłowego, zaburzeń psychicznych, w szczególności choroby psychicznej, albo jeżeli z innych poważnych przyczyn stan zdrowia tej osoby uniemożliwia jej trwałé kierowanie postępowaniem. W porównaniu z obecną regulacją skreślono wzmiankę, jakoby zaburzeniem fizycznym mogło być „w szczególności” pijaństwo lub narkomania, natomiast jako kolejny

* Dr Ulrich Ernst jest adiunktem w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

przypadek ubezwłasnowolnienia dodano „inne poważne przyczyny”. Projekt wprowadza jednakże dodatkowe przesłanki, które ograniczają regulowaną instytucję, a mianowicie: „niezdolność osoby do kierowania własnym postępowaniem musi być trwała, jak również ubezwłasnowolnienie takiej osoby może być dokonane tylko w jej interesie” (art. 19 § 2). Ostatnia przesłanka była już uznana przez orzecznictwo pod rządami kodeksu cywilnego jako niepisana. Można zatem stwierdzić, że zmiany odnośnie do tego rodzaju ubezwłasnowolnienia są niewielkie.

Autorzy projektu zupełnie pominęli instytucję obecnie nazywaną „ubezwłasnowolnieniem częściowym”. Według art. 16 § 1 k.c. ubezwłasnowolnienie częściowe polega na ograniczeniu zdolności do czynności prawnej osoby pełnoletniej z powodów zaburzeń psychicznych, czyli z takich samych powodów, z jakich możliwe jest ubezwłasnowolnienie całkowite. Jedyną zatem różnicą pomiędzy podstawami do ubezwłasnowolnienia całkowitego a ubezwłasnowolnienia częściowego jest to, że w przypadku ubezwłasnowolnienia częściowego „stan tej osoby nie uzasadnia ubezwłasnowolnienia całkowitego, lecz potrzebna jest pomoc do prowadzenia jej spraw oraz ustanowienia kurateli”.

Sami autorzy nowej regulacji określają rezultat swoich prac w następujący sposób: „W ocenie zespołu przygotowującego projekt, regulacja zdolności do czynności prawnych osób fizycznych nie wymaga zmian o charakterze rewolucyjnym. Nie oznacza to, że w projekcie powieliła się treść dotychczasowych przepisów; wręcz przeciwnie, potrzebna jest korekta wielu z nich”.

Powyższy opis co do zasady przypomina uzasadnienie dla całego projektu nowego kodeksu. Już pobieżny ogląd przepisów projektu w części odnoszącej się do ubezwłasnowolnienia prowadzi do następującego wniosku: trudno mówić o zapowiadanej przez Autorów projektu korekcie wielu przepisów, można natomiast zauważyć skasowanie istotnej części obecnej regulacji ubezwłasnowolnienia (mianowicie tej dotyczącej ubezwłasnowolnienia częściowego), przy jednoczesnym pozostawieniu bez większych zmian przepisów normujących ubezwłasnowolnienie całkowite. W rezultacie, regulacja ubezwłasnowolnienia nie odpowiada zapowiadanej przez Autorów projektu metodzie pracy, nowe przepisy o ubezwłasnowolnieniu powielają obecnie obowiązującą regulację, jak również stanowią o rewolucyjnej zmianie.

II. UZASADNIENIE ZMIAN I ICH WERYFIKACJA

A. METODA OCENY

Uzasadnieniem dokonania zmian w obowiązujących przepisach nie może być sama chęć wprowadzenia nowej regulacji. Motyw podjęcia prac w zakresie zmiany treści ustawowych rozwiązań (w tym także dokonanie nowej kodyfikacji) powinien mieścić się w jednej z poniższych dwóch kategorii:

- a) dokonanie poprawy stanu, jaki wynika ze stosowania dotychczasowych przepisów przez sądy (jeśli ustawodawca uważa, że orzeczenia sądowe nie prowadzą do zadowalających rezultatów, powinien dokonać zmian tych przepisów, w oparciu o które sądy wydają rozstrzygnięcia);
- b) wprowadzenie takich regulacji, które odpowiadają wykładni wypracowanej przez sądy (wprowadzona regulacja miałaby zatem na celu odzwierciedlenie w przepisach niepisanych zasad stosowanych dotychczas w praktyce sądowej).

Przykładem postępowania zgodnie z motywem określonym w punkcie b jest przyjęcie do art. 19 § 3 projektu koniecznej przesłanki, aby ubezwłasnowolnienie jakiejś osoby służyło jej interesowi¹. Takie rozwiązanie zasługuje na pochwałę.

Mając jednakże na uwadze nową regulację ubezwłasnowolnienia, tj. usunięcie przepisów regulujących ubezwłasnowolnienie częściowe, nie można stwierdzić, że motywem wprowadzenia tego rozwiązania była chęć potwierdzenia stosowanej praktyki sądowej. W rezultacie zatem wprowadzona regulacja ustawowa powinna spełniać poniższe przesłanki:

- 1) zmierzać do osiągnięcia wyznaczonego celu, który można uznać za cel usprawiedliwiony (perspektywa subiektywna, ustawodawca ma wiedzieć, co chce osiągnąć);
- 2) stanowić rozwiązanie, które pozwala na osiągnięcie bądź zbliżenie do wyznaczonego celu (perspektywa obiektywna — zdatność zmiany do osiągnięcia celu).

Wskazane powyżej przesłanki można zatem uznać za podobne do tych, które powinny stanowić podstawę każdego władczego działania państwa.

B. CEL ZMIAN

Ze względu na skąpe uzasadnienie projektu nie jest łatwo dokładnie określić racje dla proponowanych zmian. Wstępnie można uznać, że zmiana prowadzi z jednej strony do uproszczenia regulacji, z drugiej zaś zmniejsza możliwości sądu opiekuńczego do wymierzenia adekwatnego do stopnia patologii „stopnia zdolności”.

Jako motywy właściwej regulacji ubezwłasnowolnienia autorzy projektu podają²:

- „orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu powinno zapaść wyłącznie w sytuacji, gdy wymaga tego interes osobisty lub majątkowy osoby, która nie jest w stanie kierować swym postępowaniem”;
- ubezwłasnowolnienie nie miałoby „chronić osoby trzeciej”; regulacja nie miałaby również „ułatwiać działania różnym instytucjom lub zapobiegać zakłóce-

¹ W dalszej części artykułu w stosunku do osoby, której stan uzasadnia ubezwłasnowolnienie, będę posługiwał się także pojęciem „osoba niepełnosprawna” z uwagi na to, że stan takiej osoby można uznać za rodzaj niepełnosprawności.

² *Księga pierwsza Kodeksu cywilnego — projekt z uzasadnieniem*, Warszawa 2009, s. 36, pkt 10.

niom w obrocie gospodarczym, możliwym w razie problemów zdrowotnych danej osoby”³;

- poprzez zastosowanie instytucji ubezwłasnowolnienia nie można dyskryminować „osób, które potrzebują jedynie pomocy do prowadzenia swych praw” (motyw ten stanowił uzasadnienie, na podstawie którego autorzy projektu wykluczyli regulację ubezwłasnowolnienia częściowego, przez które następuje uszczuplenie zdolności do czynności prawnych osób.

Można chyba ująć tok myślenia twórców projektu w sposób następujący: uważają, że pod rządami kodeksu cywilnego z 1964 r. ubezwłasnowolnień jest za dużo, a powinno ich być mniej. W pozostałym zakresie należałoby się posługiwać innymi środkami ochrony, takim, jak konstrukcja wad oświadczenia woli, a także kuratela w rozumieniu art. 40 projektu, który odpowiada treści obecnie obowiązującego art. 183 k.r.o. Według art. 40 § 1 projektu: „dla osoby niepełnosprawnej ustanawia się kuratora, jeżeli osoba ta potrzebuje pomocy do prowadzenia wszelkich spraw albo spraw określonego rodzaju lub do załatwienia poszczególnej sprawy. Zakres obowiązków i uprawnień określa sąd opiekuńczy”. Przepis ten co prawda stanowi podstawę do uczynienia kuratora przedstawicielem osoby dotkniętej niepełnosprawnością, ale nie pozwala na ograniczenie lub uchylenie jej zdolności do czynności prawnych.

Uznając wyżej wymienione diagnozy za trafne, należy badać, co usprawiedliwia cel pomniejszenia liczby decyzji o ubezwłasnowolnieniu. W kontekście przedsięwzięcia przygotowania nowego kodeksu przytaczane są często między innymi następujące argumenty: (1) spójność systemu prawa cywilnego, (2) reakcja na zmiany ekonomiczne, które się dokonały w Polsce po 1964 i zwłaszcza po 1989 r., oraz (3) zmiana aksjologii konstytucyjnej, a konkretnie nacisk na ochronę wolności człowieka, którą ogranicza ubezwłasnowolnienie, oraz ochronę godności, którą ewentualnie może ono naruszać⁴. Pierwsze dwa argumenty nie dotyczą proponowanej zmiany regulacji ubezwłasnowolnienia. Może ona natomiast być uzasadniona za pomocą argumentu trzeciego.

Najbardziej gruntowną i autorytatywną dotychczas rozprawę poświęconą instytucji ubezwłasnowolnienia stanowi orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2007 r.⁵ W rozstrzyganej sprawie co prawda chodziło o konstytucyjność przepisów proceduralnych (a dokładnie o to, czy ubezwłasnowolnionemu powinno przysługiwać uprawnienie do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia⁶), ale w celu rozstrzygnięcia tej kwestii Trybunał

³ Tak już komentarz do art. 13 k.c. (Dz.U. z 1994 r. Nr 16, poz. 93) (w:) B. Giesen, W.J. Katner, P. Księżak, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka, W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świderski, M. Wojewoda: *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, LEX 2009; stan prawny: 5 czerwca 2009 r.

⁴ Zob. szerzej *Księga pierwsza Kodeksu cywilnego — projekt z uzasadnieniem*, Warszawa 2009, s. 3 i 4.

⁵ Wyrok TK K 28/05, III.5., OTK ZU 2007, nr 3A, poz. 24.

⁶ Ówczesny art. 559 w zw. z art. 545 § 1 i 2 k.p.c.

rozważył, co to znaczy być ubezwłasnowolnionym, czyli być pozbawionym „możliwości prawnych decydowania o sobie”. W uzasadnieniu podkreślono, że konsekwencją pozbawienia zdolności do czynności prawnych są „ważne skutki społeczne psychologiczne”, które często sięgają aż do wykluczenia spoza grona „normalnych ludzi” i napiętnowania etykietką „wariata”. W tym kontekście zwrócono również uwagę na utratę praw wyborczych i pozbawienie dostępu do służby publicznej⁷. Według TK: „opieka nad osobami, którym zaburzenia psychiczne nie pozwalają kierować swoim postępowaniem, zarówno ze strony innych osób, jak i władz publicznych, jest szczególnym aspektem wspomnianego w preambule do Konstytucji obowiązku solidarności międzyludzkiej, jak również poszanowania i ochrony godności człowieka (art. 30 Konstytucji)”⁸.

Należy zatem uznać za jak najbardziej zgodne z wartościami konstytucyjnymi dążenie ustawodawcy do tego, aby jak najmniej osób w jak najmniejszym stopniu miało zostać pozbawionych możliwości do prawnego działania. Nie można zresztą w tym zakresie mówić o diametralnej zmianie aksjologicznej w wyniku uchwalenia Konstytucji z 1997 r. Podobne stanowisko zajęło orzecznictwo Sądu Najwyższego już od czasów wejścia w życie kodeksu z 1964 r.⁹ Nadrzędna wartość Konstytucji, którą jest godność człowieka, nadaje jednak tej kwestii jeszcze większe znaczenie.

C. ZDATNOŚĆ ZMIAN DO OSIĄGNIĘCIA CELÓW

Po stwierdzeniu słuszności celu podjęcia zmiany regulacji ubezwłasnowolnienia, przyjętego przez autorów projektu, należy zbadać w dalszej kolejności, czy proponowane kroki „nadają się” do osiągnięcia założonego celu (perspektywa obiektywna — zdatność). Odpowiedź na powyższe pytanie wymaga osobnej analizy poszczególnych propozycji zmian.

Wymóg, zgodnie z którym ubezwłasnowolnienie może się tylko dokonać w interesie osoby niepełnosprawnej (art. 19 § 3 projektu), stanowi — jak już wykazano powyżej — potwierdzenie niepisanej zasady, którą kieruje się orzecznictwo Sądu Najwyższego już od dawna. Zatem wpisanie jej do przyszłego kodeksu w założeniu nie powinno zmienić obecnej praktyki.

W zakresie modyfikacji przesłanek ubezwłasnowolnienia całkowitego, dodanie wymogu, aby niezdolność osoby do kierowania własnym zachowaniem byłaby „trwała”, prowadzi do utrudnienia ubezwłasnowolnienia tej osoby, i tym samym służy osiągnięciu wyznaczonego celu.

⁷ Wyrok TK K 28/05, III.5., *op. cit.*

⁸ Wyrok TK K 28/05, III.1., *op. cit.*

⁹ Postanowienie SN z dnia 6 lipca 1967 r., I CR 28/67, OSNPG 1968, nr 5, poz. 27, LEX nr 167623. Zob. też wyrok SN z dnia 27 października 1976 r., II CR 387/76, LEX nr 7864; postanowienie SN z dnia 29 grudnia 1983 r., I CR 377/83, LEX nr 8582.

Bardziej wątpliwe jest wprowadzenie dodatkowej podstawy ubezwłasnowolnienia, tj. „ważne przyczyny”. Należy się zastanawiać, czy istnieją sytuacje, w których trzeba pozbawić kogoś możliwości prawnego zdecydowania o własnym losie z innej przyczyny niż zaburzenia psychiczne, które prowadzą do trwałej niezdolności do kierowania własnymi sprawami. Zmiana ta nie utrudni, lecz ułatwi sądom wydanie ubezwłasnowolnień. Nie może ona zatem służyć do osiągnięcia celów omówionych powyżej.

Najbardziej drastyczna proponowana zmiana, tj. uchylenie przepisów o ubezwłasnowolnieniu częściowym, niewątpliwie prowadzi do tego, że takie ograniczenie zdolności do czynności prawnych już nie wystąpi. O skutkach dalej idących takiej zmiany można tylko spekulować. Możliwe jest, że pod rządami przygotowywanego kodeksu — osoby, które dotychczas zostałyby ubezwłasnowolnione częściowo, już nie będą ubezwłasnowolnione w ogóle — byłoby to zgodne z wyżej wymienionymi celami wprowadzenia nowej regulacji. Z drugiej zaś strony można się spodziewać, że w niektórych przypadkach, w których wydaje się wskazane odebranie komuś co najmniej częściowo zdolności do czynności prawnej — sądy będą musiały sięgać do (całkowitego) ubezwłasnowolnienia (dotychczas w takich przypadkach stosowano ubezwłasnowolnienie częściowe). Gdyby doszło do takiej sytuacji, to nowa regulacja oddaliłaby prawo od zakreślonych celów.

III. WNIOSKI Z PRAKTYKI POD RZĄDAMI KODEKSU Z 1964 R.

Jak się okazało, nie jest możliwa prognoza skutków proponowanych zmian metodą dedukcyjną. Niezbędna w tym zakresie jest analiza praktyki sądowej, która wykształciła się na podstawie obecnej regulacji. Negatywna ocena obecnych przepisów może przy tym wynikać albo z trudności ich wykładni, albo z niepożądanych społecznych skutków ich stosowania.

Na podstawie lektury komentarzy i orzeczeń sądów trudno się dopatrzeć poważniejszych wątpliwości dogmatycznych przy wykładni obecnych przepisów o ubezwłasnowolnieniu¹⁰. Problemy akcentowane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków uchylających decyzje o ubezwłasnowolnieniu dotyczą raczej oceny stanów faktycznych¹¹. Jako przykład trudności w dokonywaniu takich ocen może służyć uzasadnienie wyroku z 1967 r., w którym Sąd Najwyższy nie uznał za

¹⁰ W komputerowych bazach orzeczeń znajduje się stosunkowo mało orzeczeń związanych z tą instytucją.

¹¹ Wyjątek w tym zakresie stanowi problem relacji art. 17 k.c. i art. 181 § 1 k.r.o. Wykładnia treści tych przepisów staje się problematyczna w sytuacji, w jakiej sąd opiekuńczy, ustanawiając kuratora dla osoby ubezwłasnowolnionej częściowo, nie przyznał kuratorowi uprawnień przewidzianych w art. 181 § 1 k.r.o. Rozstrzygnięcie tej kwestii nastąpiło poprzez przyjęcie, iż omawiane kompetencje przysługują kuratorowi, niezależnie od wyraźnego przyznania takich kompetencji przez sąd (zob. postanowienie SN z dnia 30 września 1977 r., III CRN 132/77, OSNC 1978, nr 11, poz. 204).

satisfakcjonujące uzasadnienie częściowego ubezwłasnowolnienia dokonanego przez sąd niższej instancji: „Pewne wyraźniejsze różnice między postępowaniem Janiny R. a postępowaniem ludzi psychicznie zdrowych zauważone zostały jedynie przy okazji jej starań o rozstrzygnięcie własnej sprawy mieszkaniowej i z tego powodu Sąd Wojewódzki ustalił jej życiową nieporadność i brak umiejętności skutecznego działania. Ponieważ jednak skuteczne załatwianie spraw mieszkaniowych sprawia trudności nawet ludziom zdrowym, a nieporadność postępowania i dokuczliwość starań i zabiegów osób zainteresowanych sprawami mieszkaniowymi związana jest w decydującej mierze z ogólnymi jeszcze i obiektywnie istniejącymi brakami wystarczającej liczby mieszkań, ubezwłasnowolnienie Janiny R. z tych jedynie przyczyn może budzić wątpliwości. Artykuł 15 § 1 k.c. przewiduje bowiem możliwość ubezwłasnowolnienia częściowego tylko takiej osoby, której — obok istnienia pozostałych przesłanek z art. 16 k.c. — »potrzebna jest pomoc do prowadzenia jej spraw«, a nie pomoc do prowadzenia jakiejś konkretnej sprawy, chociażby wymagało to wielu nawet działań”¹².

Oprócz źródeł analizy prawnodogmatycznej dostępne są raporty niezależnych obserwatorów, takich jak Fundacja Instytutu Rozwoju Regionalnego¹³ oraz Rzecznik Praw Obywatelskich. Ten ostatni w pismach do Ministerstwa Sprawiedliwości z 2008 oraz 2010 r.¹⁴ wyrażał swoje obawy związane ze stosowaniem instytucji ubezwłasnowolnienia i zwrócił uwagę na krytyczne pod kątem wolności człowieka skutki tej instytucji, niebezpieczeństwo dyskryminacji ubezwłasnowolnionych oraz możliwości krzywdzenia ich przez opiekunów i kuratorów.

Także wspomniany wyrok TK z 2007 r. przedstawia w swoim uzasadnieniu wyniki lustracji akt sądowych spraw o ubezwłasnowolnienie prowadzonych w latach 2001–2002 i ponownie w pierwszym kwartale 2004 r.¹⁵ i podkreśla nieprawidłowości w tym zakresie. Trybunał Konstytucyjny w omawianym orzeczeniu zwrócił szczególną uwagę na to, że w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie sądy sporadycznie wysłuchały osoby zainteresowane i sporadycznie wzywały świadków. Dodatkowo podkreślił, iż sądy z zasady powoływały też tylko jednego biegłego, a kuratorami ustanawiały pracowników sądów, często nieprzygotowanych do pełnienia tej roli. Stosowana praktyka budziła wrażenie, że instytucja ubezwłasnowolnienia była często nadużywana przez rodziny osób ubezwłasnowolnionych w celu uzyskania korzyści majątkowych, a decyzja o ubezwłasnowolnieniu nierzadko wydawała się wymuszana przez instytucje państwowe, takie jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy domy opieki społecznej, które uzyskanie takiej decyzji traktowały jako warunek przyznania świadczeń, na przykład renty, miejsca w domu opieki.

¹² Postanowienie SN z dnia 6 lipca 1967 r., I CR 28/67, OSNPG 1968, nr 5, poz. 27, LEX nr 167623.

¹³ *Polska droga do konwencji o prawach osób niepełnosprawnych ONZ*, Kraków 2008.

¹⁴ List z lipca 2008 r., RPO–509359–IV/05/MK (www.rpo.gov.pl/pliki/12161132920.pdf) oraz list z 1 czerwca 2010 r., RPO 647849–I/10/AB (<http://www.rpo.gov.pl/pliki/12754777380.pdf>).

¹⁵ Wyrok TK K 28/05, III.5., *op. cit.*

Wydaje się, że problemy wiązano raczej z kwestiami wynikającymi z postępowań o ubezwłasnowolnienie, a nie z niewłaściwymi normami materialno-prawnymi. W analizowanym orzeczeniu nie widać również sugestii, według której główny problem stanowiłoby ubezwłasnowolnienie częściowe. Zastosowana argumentacja sprowadzała się do wskazania, że już w przypadku ubezwłasnowolnienia częściowego istnieją problemy (jak np. ograniczone możliwości podjęcia pracy oraz dysponowania swoim majątkiem i pieniędzmi), które są jeszcze większe w przypadku ubezwłasnowolnienia całkowitego. Taką samą obserwację wyraża wypowiedź prasowa z 2004 r. o wynikach analizy w Ministerstwie Sprawiedliwości, która stanowi, że: „Sądy z reguły ubezwłasnowolniają całkowicie, podczas gdy wystarczyłoby ubezwłasnowolnienie częściowe”¹⁶.

Dokładne zbadanie problemów praktycznych przez TK doprowadziło do skierowania pod adresem ustawodawcy następującej sugestii: „Być może w Polsce nowa forma pieczy nad osobami potrzebującymi pomocy do prowadzenia swoich spraw mogłaby — przez okres przejściowy lub docelowo — funkcjonować obok rozwiązań dotychczasowych”¹⁷. Projekt idzie jednak w odmiennym kierunku, a mianowicie proponuje odejście od rozwiązania dotychczasowego w tym znaczeniu, że usuwa jeden istotny jego element i nie tworzy obok niego żadnych nowych. Należy ubolewać nad tym, że twórcy projektu nie pokusili się o ustosunkowanie się do refleksji Trybunału Konstytucyjnego w zakresie pożądanego kierunku zmian.

IV. PORÓWNYWANIE Z WYBRANYMI ROZWIĄZANIAMI ZAGRANICZNYMI

Propozycje stworzenia różniących się od obecnych instrumentów regulujących możliwości prawnego działania osób niepełnosprawnych zawiera też raport Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego (zob. pkt III). W raporcie tym wysunięto propozycję zastąpienia ubezwłasnowolnienia „instytucją wspomaganego podejmowania decyzji” na wzór rozwiązania zalecanego w art. 12 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych¹⁸. Treść wspomnianego wyżej art. 183 k.r.o. miałyby stanowić punkt wyjściowy dla wprowadzenia takiej instytucji w prawie polskim.

Artykuł 12 ust. 2 konwencji formułuje cel równouprawnienia osób niepełnosprawnych w zakresie ich prawnej zdolności. Raport Fundacji zwraca przy tym uwagę, że

¹⁶ E. Siedlecka: *Skandal z ubezwłasnowolnieniem*, Gazeta Wyborcza z 6 września 2004 r.

¹⁷ Wyrok TK K 28/05, III.6., *op. cit.*

¹⁸ Konwencja została podpisana przez Polskę 30 marca 2007 r. (zob. informację: www.niepelnosprawni.gov.pl/dokumenty-organizacji-narodow-zj/), ale nie była ratyfikowana przez Polskę (do końca 2010 r.). Konwencja została także podpisana przez Wspólnotę Europejską, a Rada UE podjęła następnie decyzję z dnia 26 listopada 2009 r. w sprawie jej zawarcia (2010/48/WE), Dz.Urz. L 023, z 27 stycznia 2010 r., P. 0035–0061.

użyte w wersji angielskiej wyrazy *legal capacity* nie tylko obejmują to, co według terminologii polskiego prawa cywilnego oznacza „zdolność prawną”, ale obejmują także instytucję „zdolności do czynności prawnych”¹⁹. Zgodnie z tym polski przekład opublikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej brzmi „Państwa Strony uznają, że osoby niepełnosprawne mają zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych, na równych zasadach z innymi osobami, we wszystkich aspektach życia”.

Według art. 12 ust. 3 konwencji ubezważnienie nie powinno zostać zniesione bez wprowadzenia zastępczego mechanizmu. Zgodnie z treścią tego artykułu: „Państwa Strony podejmą odpowiednie środki w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do wsparcia, którego mogą potrzebować przy wykonywaniu zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych”.

Zdaje się, że takie wsparcie powinno obejmować:

- gotowość do udzielenia rad oraz
- działania w zastępstwie osoby niepełnosprawnej, które w największym możliwym zakresie mają odpowiadać woli tej osoby (w pewnych przypadkach może to oznaczać działanie wbrew woli tej osoby, niemniej, o ile to tylko możliwe, uprzednio należy konsultować podejmowane kwestie z osobą niepełnosprawną).

Postulat wynikający z art. 12 ust. 3 konwencji jest zbieżny z kierunkiem zmian przeprowadzanych w ostatnich latach w ustawodawstwach wielu państw. Zwrócił na to także uwagę TK w wyroku z 2007 r., który podkreślił, że w większości państw odchodzi się obecnie od sztywnego ograniczania praw i wolności osób chorych psychicznie, upośledzonych lub uzależnionych na rzecz regulacji bardziej elastycznych, dopasowywanych do konkretnych sytuacji przez sąd orzekający w danej sprawie; zamiast tego tworzy się możliwość indywidualnego oznaczenia przez sąd rodzajów czynności, które osoba poddana opiece może dokonywać samodzielnie bez zgody przedstawiciela ustawowego. Jako przykład państw, w których zachodzą powyższe zmiany, TK wymienił: Niemcy, Austrię, Francję i Holandię²⁰.

W Niemczech założenie reform dokonywanych od lat dziewięćdziesiątych XX w. opierało się na przyjęciu, że regulując status dorosłych osób niepełnosprawnych powinno się im zapewnić należytą opiekę/kuratelę, a nie odbierać zdolność do czynności prawnych. Dlatego zniesiono instytucję o nazwie „ubezważnienie” (*Entmündigung*), z której zresztą już wtedy coraz rzadziej korzystały sądy, zastępując ją nową koncepcją „opieki nad dorosłymi”. Według tej regulacji opiekun może uzyskać kompetencję do prawnego zastępstwa podopiecznego. Szczegółowa analiza omawianej regulacji wymagałaby podjęcia osobnego opracowania. Przyznać jednak należy, że regulacja ta przewiduje mechanizm ograniczający swobodę samo-

¹⁹ Podobne rozumienie pojęcia „zdolności” funkcjonuje także na gruncie art. 9 § 3 polskiej ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. — Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. Nr 46, poz. 290. Inaczej (pobierana 31 grudnia 2010 r.) wersja robocza polskiego przekładu dokonanej przez polskie instytucje urzędowe: www.niepelnosprawni.gov.pl/dokumenty-organizacji-narodow-zj/konwencja-o-prawach.

²⁰ Wyrok TK K 28/05, III.6., *op. cit.*

dzielnego dokonywania czynności prawnych przez osobę niepełnosprawną. Mechanizm ten polega na możliwości sądowego ustanowienia „wymogu uzyskania w ramach zakresu zadań powierzonych opiekunowi jego zgody do czynności podopiecznego” (*Einwilligungsvorbehalt*). Sąd, ustanawiając taki wymóg, obowiązany jest dokładnie określić, jakiego rodzaju czynności muszą być objęte zgodą opiekuna. W rezultacie sytuacja prawna podopiecznego staje się podobna do sytuacji prawnej osoby o ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Paragraf 1903 k.c. niem. ustanawia następujące kumulatywne przesłanki wydania takiego orzeczenia:

- pełnoletność (§ 1896 k.c. niem.);
- choroba psychiczna lub niepełnosprawność (§ 1896 k.c. niem.), które skutkują niezdolnością takiej osoby do kierowania własnymi sprawami (przesłanki te stanowią podstawę ustanowienia samej opieki), oraz
- wydanie orzeczenia musi być konieczne do ochrony przed znacznym niebezpieczeństwem dla osoby lub majątku podopiecznego.

Tym samym, pozbawienie osoby niepełnosprawnej możliwości samodzielnego podjęcia decyzji nie jest uwarunkowane po prostu jej brakiem możliwości do samodzielnego działania. Sąd z kolei, ustanawiając wymóg uzyskania zgody opiekuna, musi sprawdzić i uzasadnić, jakie niebezpieczeństwa groziłyby podopiecznemu, jeżeli zachowałby on możliwość samodzielnego działania. Podobne rozwiązanie przewiduje regulacja wprowadzona do § 269 i n. k.c. austr.

W Austrii i w Niemczech, po zniesieniu ubezwłasnowolnienia w ostatnich latach, uznano, iż kwestią problematyczną reformowanego prawa, wymagającą ingerencji ustawodawcy, nie jest za duża swoboda podopiecznych, lecz koszty związane z lawinowo narastającą liczbą opiekunów/kuratorów. Poza tym w państwach tych wciąż szukano rozwiązania, które w jak najszerszym zakresie uwzględniłoby wolę podopiecznego. Dlatego też wprowadzono instytucję „pełnomocnictwa na przyszłość” (*Vorsorgevollmacht*), która umożliwia dorosłym osobom przez odpowiednie oświadczenie zdecydować o osobie opiekuna, powołanego dla nich w razie utraty przez nich zdolności do samodzielnego działania. Sąd w chwili powołania opiekuna nie jest związany takim oświadczeniem, jednakże musi je brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji.

Również Francja w sposób gruntowny reformowała w ostatnich latach przepisy (art. 425 i n. k.c. franc., „Des mesures de protection juridique des majeurs”), przyznając sądom bardzo zróżnicowane narzędzia do ograniczania zdolności do czynności prawnych w różnym stopniu.

Przedstawione powyżej regulacje zagraniczne są znacznie bardziej kompleksowe w porównaniu z polskimi, co nie jest jeszcze atutem samym w sobie. Możliwość powoływania kuratora bez podjęcia decyzji o ubezwłasnowolnieniu przewiduje wspomniany art. 183 k.r.o. Ubezwłasnowolnienie częściowe i całkowite stanowią bardziej drastyczne środki. Unormowania uregulowane w konwencji i w innych krajach zmierzają w kierunku rozwiązania, zgodnie z którym nikt nie powinien być

pozbawiony zupełnie zdolności do czynności prawnych. Co najwyżej zdolność ta powinna zostać ograniczona, ale tylko w dokładnie określonym zakresie oraz w taki sposób, który pozwala na uwzględnienie woli podopiecznego. W polskim kodeksie z 1964 r. takiemu postulatowi bardziej odpowiada instytucja ubezważnowolnienia częściowego niż ubezważnowolnienia całkowitego.

Na tle tych powyżej zarysowanych tendencji, obecnie obowiązująca polska regulacja przedstawia się jako mało elastyczna i daje możliwość uznania przewidzianego unormowania ubezważnowolnienia całkowitego za środek, który w innych systemach uznany został za środek godzący w ludzką osobę.

Propozycja wyłączenia ubezważnowolnienia przedstawiona w projekcie byłaby w rzeczywistości rozwiązaniem uznanym w obcych porządkach za niekorzystne, i dodatkowo czyniłaby system polski jeszcze mniej elastycznym niż jest obecnie.

V. WNIOSKI

W powyższej analizie wykazano, że przedłożony projekt oddala system polski od nowszych rozwiązań zagranicznych.

Tok myślenia twórców, który nie został wyrażony bezpośrednio w uzasadnieniu projektu, zdaje się przedstawiać następujące rozumowanie: istnieją przypadki osób, dla których potrzeba ustanowienia (całkowitego) ubezważnowolnienia jest ewidentna, i dlatego należy zachować tę instytucję. Natomiast w innych sytuacjach, w których osoba zachowała w pewnej mierze możliwość kierowania swoimi sprawami, nawet ubezważnowolnienie częściowe jest zbędne. W takich przypadkach możliwość powołania kuratora na podstawie art. 183 k.r.o./art. 40 projektu k.c. oraz reżim ochronny wynikający z przepisów o wadach oświadczenia woli jest rozwiązaniem wystarczającym.

Zaskakująca jest ocena należytej opieki nad osobami niepełnosprawnymi dokonana przez twórców projektu, będąca oceną całkowicie odmienną od tej, jaka istnieje w ustawodawstwach innych systemów, w których dla „najcięższych przypadków” przewiduje się status ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Zdaje się, że autorzy projektu uznają obowiązywanie instytucji ubezważnowolnienia częściowego za kłopotliwe w praktyce. Jest to wniosek na tyle niespodziewany, że przecież i tak największe naruszenie obrotu prawnego przez działanie takiej osoby może polegać na tym, że czynność przez nią dokonana będzie nieskuteczna²¹. Niechęć do częściowego ubezważnowolnienia skłania też z tego powodu do myślenia, że konstrukcja ograniczonej zdolności do czynności prawnych będzie utrzymana w kodeksie dla osób niepełnoletnich.

²¹ Taki sam skutek ma miejsce w przypadku dokonywania czynności prawnych przez osoby całkowicie pozbawione zdolności do czynności prawnych.

Podsumowując, można stwierdzić, że nowy kształt omówionej instytucji budzi poważne wątpliwości. Autorzy nie ujawnili w sposób jednoznaczny motywów wprowadzenia przedstawionych rozwiązań. Podjęte starania w celu ich odczytania nie pozwalają uznać wyższości nowego modelu nad starym.

Z przedstawionych argumentów, uzasadniających stworzenie nowego polskiego kodeksu, tylko jeden wymaga rezygnacji z obecnego kodeksu — a mianowicie ten, który stanowi, że nowe regulacje przyjęte po 1964 r. powinny być znów usystematyzowane. Nie oceniając ważkości tego argumentu, należy podkreślić, że nie wynika z niego żadna potrzeba zmian merytorycznych dotychczasowej regulacji ubezwłasnowolnienia. Powinno się zatem obecnie zrezygnować z wprowadzenia zmian zaproponowanych w projekcie, które nie uwzględniają ani rozwoju myśli i praktyki międzynarodowej, ani wniosków Trybunału Konstytucyjnego i badaczy obecnej praktyki. Uznając *status quo* za nieoptymalny, należałoby przedsięwziąć prace badawcze nad nowym projektem, który powinien zostać przygotowany z rozmachem i w oderwaniu od jakichkolwiek terminów wyznaczonych na stworzenie całego nowego kodeksu. Wtedy należy odpowiedzieć na pytanie, czy zamiast z ubezwłasnowolnienia częściowego, jako środka wystarczająco chroniącego interes osobisty i majątkowy osoby chorej, nie lepiej zrezygnować z ubezwłasnowolnienia całkowitego.